

“Bóg miłuje tego, kto daje z radością”

Cierpisz! – Posłuchaj więc: „On” nie ma Serca mniejszego niż nasze. – Cierpisz? Tak trzeba! (Droga, 230)

27 marca

Chciałbym ci jednak zwrócić uwagę, że z takimi wielkimi umartwieniami mogą iść w parze wielkie upadki spowodowane pychą. Z drugiej strony, jeżeli nieustannie chcesz podobać się Bogu w drobnych walkach, jakie toczysz w swoim wnętrzu — na przykład, przez

uśmiech, kiedy wcale ci nie jest do śmiechu; zapewniam cię, że czasami więcej kosztuje drobny uśmiech aniżeli noszenie włosiennicy przez godzinę — a więc przy takim stale odnawianym pragnieniu podobania się Bogu, z trudem będzie mogła rozwinąć się pycha i jest prawie niemożliwe, byśmy mogli sobie naiwnie wyobrazić, iż jesteśmy już niemal bohaterami. Postrzegamy wówczas siebie raczej jako dziecko, które swemu ojcu może ofiarować jedynie drobiazg, ale drobiazg, który ojciec przyjmie z wielką radością.

Czy zatem chrześcijanin musi zawsze żyć duchem umartwienia? Tak, ale z miłości. (...) Być może do tej chwili nie czuliśmy się przynagleni, by kroczyć tak blisko Chrystusa. Być może nie zdawaliśmy sobie sprawy, że nasze drobne wyrzeczenia możemy złączyć z Jego odkupieńczą ofiarą, jako przebłaganie za nasze grzechy, za grzechy ludzi wszech

czasów, za przewrotne działanie
Lucyfera, który nadal sprzeciwia się
Bogu ze swoim *non serviam!* Jak
moglibyśmy się ważyć bez obłudy
zawołać: „Panie, bolą mnie obrazy
raniące Twoje najukochańsze Serce”,
jeżeli się nie postanowimy wyrzec się
choćby drobiazgu lub złożyć małą
ofiara ku uwielbieniu Jego Boskiej
Miłości? Pokuta — prawdziwe
zadośćuczynienie — każe nam
szybko podążać drogą oddania się i
miłości. Oddania — by
zadośćuczynić, miłości — by
pomagać innym, jak Chrystus nam
pomaga.

Już od tej chwili spieszcie się, aby
kochać. Miłość każe, aby ucichły
nasze narzekanie i protesty. Bo
wprawdzie często znosimy
przeciwności ale się uskarżamy, a
wówczas nie dość, że marnujemy
łaskę Bożą, to jeszcze wiążemy Bogu
ręce w Jego dalszych oczekiwaniach
względem nas. *Hilarem enim*

datorem diligit Deus, Bóg miłuje tego,
kto daje z radością, ze
spontaniznością miłującego serca, a
nie z miną człowieka, który uważa,
że swoim poświęceniem wyświadcza
innym łaskę. (Przyjaciele Boga,
139-140)

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/dailytext/bog-
miuj-tego-kto-daje-z-radoscia/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/dailytext/bog-miuj-tego-kto-daje-z-radoscia/)
(07-08-2025)